

Po wyborach KE będzie kontynuowała wiele tematów

31 maja 2024

Jest mało prawdopodobne, by po czerwcowych wyborach do europarlamentu nowa Komisja Europejska radykalnie zmieniła kierunek w wielu kluczowych tematach. Dotyczy to głównie Europejskiego Zielonego Ładu. Wśród priorytetów Brukseli, które w nowej kadencji będą z pewnością kontynuowane, wymienia się także kwestie związane z cyberbezpieczeństwem i digitalizacją na terenie Wspólnoty. W Polsce wybory do europarlamentu odbędą się w niedzielę, 9 czerwca.

W czerwcu obywatele UE wybiorą swoich przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego (PE). W Polsce wybory odbędą się w niedzielę, 9 czerwca. Konsekwencją nowej kadencji PE jest m.in. powołanie nowego składu Komisji Europejskiej (KE), czyli organu wykonawczego Unii Europejskiej. Jest on odpowiedzialny za bieżącą politykę UE i nadzoruje prace wszystkich jej agencji. Zarządza także jej funduszami. Po wyborach jej członkowie będą musieli wyznaczyć wyzwania oraz priorytety, które będą realizowane przez Brukselę w kolejnych latach. W ocenie specjalistów od tematyki europejskiej dużych zmian nie należy się spodziewać. Wiele sztandarowych haseł i działań znajdzie swoją kontynuację w nowej kadencji.

„Z mojej perspektywy wiele tematów, które obecnie realizuje Komisja, będzie kontynuowanych przez nadchodzącą nową Komisję. Jedną z nich jest oczywiście kontynuacja działań na rzecz solidarności z Ukrainą, ale też kwestie związane z energią i uniezależnieniem się od dostaw surowców energetycznych z państw, które niekoniecznie są warte zaufania. Odejście od paliw kopalnych w Europie, kwestia cyberbezpieczeństwa i digitalizacji w Europie i Europejski Zielony Ład to są tematy, które zakładam, że będą kontynuowane również przez następną Komisję” – mówi agencji informacyjnej Newseria Bartłomiej

Balcerzyk, p.o. dyrektora przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

To oznacza, że budzący w ostatnich miesiącach ogromne emocje Europejski Zielony Ład będzie nadal przedmiotem prac Komisji Europejskiej, a nadchodzące wybory niewiele w tym zakresie zmieniają. Eksperci nie wykluczają jednak pewnych korekt w konsekwencji rolniczych protestów oraz niezadowolenia części opinii publicznej. „Nie zakładam z mojej wiedzy, żeby doszło do radykalnych zmian w Europejskim Zielonym Ładzie, natomiast Komisja, słuchając postulatów rolniczych, dąży do tego, żeby ułatwić rolnikom realizację tych wymagań Europejskiego Zielonego Ładu, a to dlatego, że widzimy, że docelowo będzie to z korzyścią dla rolników. Wymienię tu na przykład kwestię suszy” – mówi ekspert.

Bruksela już wycofała się z części pomysłów dotyczących używania pestycydów. Wiele wskazuje również na to, że obniżone będą wymagania, które mogą wpłynąć na wzrost biurokracji. Mimo tych zmian trudno jednak się spodziewać jakiegoś nagłego odwrótu europejskiej polityki w kwestiach klimatycznych. „Docelowo te podstawowe wyzwania, które próbuje adresować Europejski Zielony Ład, pozostają” – dodał Bartłomiej Balcerzyk.

Innym tematem, który często jest dyskutowany przez opinię publiczną, jest tzw. dyrektywa budynkowa oraz kwestie związane z energooszczędnością. Tu również nie należy się spodziewać wyraźnego odwrótu. „W ramach uniezależnienia się od paliw kopalnych jednym z takich działań unijnych w ramach Europejskiego Zielonego Ładu jest niemarnowanie energii, w związku z tym ogromne pieniądze, również w polskim KPO, będą przeznaczone na to, co można nazwać termomodernizacją budynków” – zaznacza p.o. dyrektora przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

Eksperci nie mają wątpliwości co do dalszych działań Brukseli wobec pogrążonej w wojnie Ukrainy. Odmieniana przez wszystkie

przypadki solidarność UE z tym państwem to jeden z priorytetów obecnej Komisji Europejskiej i trudno się spodziewać, że coś się w tym zakresie zmieni. „To, żeby utrzymać to pozytywne podejście do pomocy Ukrainie, jest wyzwaniem nie tylko dla Komisji, ale też dla całej klasy politycznej i państw członkowskich w Unii Europejskiej. Oczywiście rozumiemy w Komisji, że państwa, które niebezpośrednio są dotknięte tą kwestią, mogą mieć trochę inne podejście czy mogą inaczej patrzeć na kwestie solidarności z Ukrainą niż państwa bałtyckie, Polska czy Szwecja na przykład, ale poprzez budowanie silnych koalicji i przekonywanie tych, których powinniśmy jeszcze przekonywać, liczymy na to, że ta ogromna solidarność, która przez ostatnie lata jest pokazywana przez państwa członkowskie, przez instytucje unijne, będzie utrzymana” – ocenia Bartłomiej Balcerzyk.

Jak informuje Komisja Europejska, od 24 lutego 2022 roku, czyli od momentu rozpoczęcia pełnoskalowej agresji rosyjskiej na Ukrainę, UE udzieliła temu państwu łącznie 98,5 mld euro wsparcia.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)